



tekst

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

redaktor wydania

**W**krótce święta. Przy wigilijnym stole spotkamy się ze swoimi bliskimi. Są jednak domy, w których puste naczynie dla zbłąkanego wędrowca nie jest tylko tradycyjnym symbolem. Niektóre rodziny dotknęły dramat zaginięć. Na stronie VI i VII opisujemy historie zaginionych z Lubelszczyzny. Ponadto w numerze opisujemy m.in. konkurs na projekt architektoniczny drugiej po lotnisku sztandarowej inwestycji województwa. Razem z dziećmi z Bronowic wybierzemy się do Monachium, a z lubelskimi lekarzami zastanawiamy się nad reformą służby zdrowia. Miłej lektury.

## krótko

### Powiat dziesięciolecie

**ŚWIDNIK.** Rocznice istnienia powiatu uczczono 30 listopada m.in. podczas Mszy św. dziękczynnej odprawionej w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela. Przedstawiciele powiatu włączyli się w liturgię słowa i niedzieli Adwentu. Uroczysty charakter celebracji podkreślała również obecność pocztów sztandarowych powiatowych szkół ponadgimnazjalnych.



**Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę**

**Mieszkańcy regionu chętnie przynosili paczki. Dary trafią do najbardziej potrzebujących dzieci regionu**

# Kiedy przyjdzie mróz

**„Przecież nawet odrobinę też podzielić można”. Słowa hymnu wielkiej zbiórki darów dla najbardziej potrzebujących dzieci są nadal aktualne. Finał akcji odbył się tydzień temu, ale dary ciągle można przynosić.**

**P**odczas wielkiej ulicznej zbiórki zgromadzono ponad 80 ton darów. Wolontariusze zbierali wszystko prócz pieniędzy. Samochody ustawione w kilkudziesięciu nerwalgicznych punktach Lublina

innych miast regionu wypełniły się zimowymi ubraniami, zabawkami, słodyczami, a także żywnością o długim terminie przydatności. – Każdy, kto przyniósł dary, dostawał naklejkę – słońeczko, symbol akcji. Mieszkańcy tłumnie odpowiedzieli na apel – mówi Tomasz Maciuszczak, który wielokrotnie pomagał w organizacji przedsięwzięcia.

– Przyniosłem trochę ciepłych ubrań, a także paczkę z żywnością. Są tam czekolady, lizaki i cukierki. Mam nadzieję, że dzięki temu dzieci będą miały miłsze święta – podkreśla Piotr Jasionowicz.

Zbiórka odbyła się już po raz szesnasty. Od kilku lat akcja odbywa się nie tylko na Lubelszczyźnie, ale i w wielu innych miastach Polski.

W kraju jest już około 500 sztabów i kilka tysięcy wolontariuszy. Są wśród nich nie tylko ci, którzy odbierali paczki od ofiarodawców, ale też kierowcy, którzy oprócz kilku godzin niedzielnego czasu użyczyli swoich dostawczych samochodów. Pomagali też restauratorzy, którzy za darmo zapewnili wolontariuszom ciepłe posiłki i napoje.

Na stronie [www.pdpz.pl](http://www.pdpz.pl) można znaleźć informacje, gdzie i kiedy jeszcze prowadzone są zbiórki. Ostateczny termin rozdysponowania darów upływa 31 stycznia 2009 roku. Pomysłodawczynią akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą jest lubelska dziennikarka Ewa Dadas.

brum

## Dla pracowników socjalnych



W lubelskiej archikatedrze wystąpił Chór Zakładu Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego dla Niewidomych Kobiet

**LUBLIN.** W stolicy regionu świętowali pracownicy domów pomocy społecznej z terenu województwa. Zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie Anna Pawlak i prezes zarządu Koła Kodeńskiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta Tadeusz Piętka otrzymali z rąk wojewody Genowefy Tokarskiej Medale Wojewody. Zostali uhonorowani m.in. za pełną poświęcenia

i zaangażowania długoletnią pracę zawodową, a także za działalność społeczną na terenie województwa lubelskiego. Wręczenie odznaczeń odbyło się w Sali Błękitnej LUW w trakcie obchodów wojewódzkich Dnia Pracownika Socjalnego. Uroczystość rozpoczęła się w archikatedrze lubelskiej koncertem Chóru Zakładu Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego dla Niewidomych Kobiet w Żułowie. **umi**

## Miasto ma Orlika

**LUBARTÓW.** Kompleks boisk do piłki nożnej ze sztuczną murawą oraz wielofunkcyjne boisko przeznaczone do gry w koszykówkę

i siatkówkę, wszystko oświetlone. Tak wygląda nowy obiekt sportowy przy SP nr 3 w ramach programu Orlik 2012. **umi**

## Nowości wydawnicze

**GAUDIUM.** Trzy nowe książki wydało Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej. „Modlitwy znad Amudarii” – czyli zbiór modlitw ojca Madeja, z których jedne są egzystencjalne, osobiste i do bólu szczere. Inne mają formę wspólnotową, niemal liturgiczną i przybierają doksologiczny wyraz wielbienia i dziękczynienia, a innym razem wyznania win, prześlągnięcia czy pytań. „Droga krzyżowa inna... W poszukiwaniu rąk i twarzy” to rozważania do kolejnych stacji Drogi Krzyżowej. Głębokie, poetyckie, przenikające serce, często odkrywcze i zaskakujące. Ich inspiracją są

przedstawienia Drogi Krzyżowej powstałe dla kościoła w Meudon-Bellevue we Francji. Motywem przewodnim wizji plastycznej są dłonie i twarz, stąd też i rozważania wokół nich się koncentrują. Trzecia książka to „Zbigniew Herbert. Korespondencja rodzinna”. „Bardzo lubię pisać listy i myślę, że jest to taka sama sztuka jak pisanie wierszy” – powiedział poeta. „Listy uchylają zamknięte dotąd drzwi domu rodzinnego poety, pozwalają poznać jego nastrój, relacje Zbyszka z najbliższymi, zwłaszcza z Ojcem” – pisze we wstępie Halina Herbert-Zebrowska, siostra twórcy. **upb**

## Tam, gdzie pas startowy

**ŚWIDNIK.** Trwa rozbiórka domów, które według planów przyszłego lotniska stoją bezpośrednio na pasie startowym. Nieruchomości od kilku miesięcy należą do spółki Port Lotniczy Lublin. Zgodnie z zawartą umową wykonawca ma dokonać rozbiórki budynków w taki sposób, by możliwe było odzyskanie elementów

typu dachówka, więźba dachowa, drzwi, okna, grzejniki, które zostaną wystawione na sprzedaż. Na rozbiórkę oraz uporządkowanie, oczyszczenie i wyrównanie terenu wykonawca ma 30 dni. Kolejne rozbiórki będą następować sukcesywnie w miarę zwalniania budynków przez poprzednich właścicieli. **bpj**



Domy, choć całkiem nowe, muszą zniknąć. Tu będą startować i lądować samoloty

## W osiedlowych bibliotekach

**LSM.** W dwu dzielnicowych filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej można było uczestniczyć w spotkaniu ze znakomitą autorką książek dla dzieci i młodzieży Joanną Papuzińską. Wydarzenie odbyło się w ramach oferty edukacyjnej towarzyszącej programowi „Twórcy książki: pisarze, ilustratorzy, wydawcy”, realizowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Joanna Papuzińska urodziła się 3 stycznia 1939 roku w Warszawie. Wydała zbiorki poezji i wierszowane opowiadania, m.in. „Pims, którego nie ma”, „Nasza mama czarodziejka”, „Ściana zaczarowana”, „Agnieszka opowiada bajkę”, „Czarna łapa”, „Wędrownie wierszyki”, „Uśmiechnięta planeta”, „Jesienna przygoda”, „Wędrowcy”, „Czarna jama”, „Szumi kraj”, „Stare i nowe wierszyki domowe”.



Joanna Papuzińska jest autorką wielu rozpraw dotyczących literatury dziecięcej

Autorka, ośmieszając tradycyjne baśniowe postacie, rozładowuje łąki przed nimi, robi to życzliwie i dowcipnie, znajduje miejsce na fantazję we współczesnym świecie. **Beata Wijatkowska**

**GOŚĆ LUBELSKI**

lublin@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,  
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2  
TELEFON / FAKS 081 534 61 36  
REDAGUJĄ: ks. Wojciech Pęcherzewski  
– dyrektor oddziału,  
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński



## Trwa peregrynacja

**LUBELSZCZYŻNA.** Relikwiarz z doczesnymi szczątkami św. Małgorzaty wędruje po naszym regionie. Po wizycie w klasztorze i parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Pliszczynie oraz Fundacji im. Jana Pawła II



przy ul. Lubomskiej w Lublinie, już niedługo odwiedzi kolejne miejsce. Od 11 do 14 grudnia peregrynacja będzie miała miejsce w parafii pw. Dobrego Pasterza w Lublinie-Czechowie.

## Książka zawsze dobra

**KIERMASZ WYDAWCÓW KATOLICKICH.** Ponad dwadzieścia oficyn wydawniczych z całej Polski zaprezentowało swoją ofertę podczas dorocznego kiermaszu książek na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. – Cieszę się, że właśnie w tym okresie, kiedy zaczyna się już myślenie o świętach i świątecznych prezentach, na KUL-u pojawiają się liczne wydawnictwa z ofertą nie tylko ciekawych książek, ale także płyt, kartek czy kalendarzy – mówi Anna Kowalska,

studentka KUL. Podobnego zdania są władze uczelni, które wraz ze Stowarzyszeniem Wydawców Katolickich są organizatorami kiermaszu. Ks. prof. Stanisław Zięba, prorektor KUL, który otwierał kiermasz, życzył wszystkim miłej lektury, bo na dobrą książkę zawsze jest pora, niezależnie od tego, czy to czas świąteczny czy zwykły. W dwudniowym święcie książki na KUL, jak wielu nazywa już kiermasz, biorą udział nie tylko studenci, ale i wielu mieszkańców Lublina.



Kiermasz wydawców katolickich na KUL przyciąga wielu zainteresowanych dobrą książką

## Kobieta w Kościele

**KONFERENCJA.** Instytut Teologii Duchowości oraz Polski Związek Kobiet Katolickich organizują 8 grudnia sesję naukową w 20-lecie wydania listu apostołskiego Jana Pawła II *Mulieris dignitatem*. W programie sesji przewidziano m.in. następujące tematy: „Kobiety ze Złym – walka o człowieka”,

„Dziecko powierzyć kobiecie – przedwieczny zamysł Ojca”, „Być kobietą w obecnych czasach”. Symposium odbędzie się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – sala C-1031 Collegium Jana Pawła II. Rozpoczęcie o 8.15 Eucharystią w kościele akademickim KUL.

## Powstanie architektoniczne dzieło sztuki

# W sercu stolicy regionu



Poseł Janusz Palikot podpisał przyrzeczenie o sfinansowaniu nagród dla architektów

Druga po lotnisku **sztandarowa inwestycja województwa lubelskiego nabiera tempa.** Rozpoczął się konkurs architektoniczny na projekt Centrum Spotkania Kultur.

w Polsce jest wiele obiektów, których budowę wstrzymano dwa, trzy albo trzydzieści lat temu – podkreślał minister kultury.

### Idą w miliony

Architekci mają czas na przesłanie projektów do 16 marca 2009 roku. Potem oceni je specjalna komisja ze Stanisławem Fiszerem, paryskim architektem na czele, którego najstojniejszymi projektami są m.in. Gmach Architektów Narodowych i Ambasada Japonii w Paryżu. Po konsultacjach, do których zostaną zaproszeni przynajmniej dwaj architekci, nastąpi przygotowanie finalnej dokumentacji projektowej.

Koszt całego przedsięwzięcia to 134 mln złotych. Na tę sumę składa się budowa sali koncertowej na 1,2 tys. osób, galerii sztuki i nowoczesnej mediateki. Ponadto w gmachu znajdzie się miejsce na pomieszczenia dodatkowe. Przed budynkiem, przy Alejach Racławickich, ma powstać imponujący plac Teatralny. Koszt jego budowy to 24 mln zł. Środki na wykonanie mają pochodzić z budżetu miasta. Przebudowana i wyremontowana ma być też część budynku u zbiegu Grottgera i Skłodowskiej-Curie, gdzie znajduje się Filharmonia Lubelska i Teatr Muzyczny. Koszt dostosowania tego skrzydła Centrum Spotkania Kultur do nowej koncepcji architektonicznej ma wynosić 30 mln zł.

Projekt ma przyćmić najstojniejsze cuda światowej architektury, a zwycięzca konkursu otrzyma 150 tys. złotych. Za drugie miejsce przypadnie 90, a za trzecie 60 tys. złotych. Pieniądze na nagrody będą pochodzić z fundacji Moniki i Janusza Palikotów.

### Echo na całym świecie

– Suma, jaką wyda fundacja, to pół miliona złotych – mówi Janusz Palikot. – Oprócz nagród zobowiązałem się sfinansować rozpropagowanie konkursu – dodaje. – Cieszymy się, że wreszcie ruszają prace związane z inwestycją, którą rozpoczęto 34 lata temu – podkreśla Krzysztof Grabczuk, marszałek województwa.

Informacje o konkursie architektonicznym na stronie [www.teatr.lubelskie.pl](http://www.teatr.lubelskie.pl) zamieścił oświadczenie Bogdan Zdrojewski. – Z mojego punktu widzenia to bardzo istotny moment, zwłaszcza że

W 800 lat po śmierci bł. Gwidona z Montpellier

## Błogosławiony w przedszkolu

Przedszkole integracyjne sióstr kanoniczek Ducha Świętego w Lublinie **zyskało nową salę terapeutyczną**, a przed wejściem do placówki stała figura jej błogosławionego patrona.

ZDJĘCIA MACIEJ KRUPA



Przedszkolaki przygotowały dla gości występ artystyczny

Z okazji przypadającej w tym roku okrągłej rocznicy śmierci ojca Gwidona, abp Józef Życiński odprawił Mszę świętą w przedszkolu, a następnie poświęcił pomnik błogosławionego i salę doświadczenia świata. Zasadą działania takich sal jest umieszczanie małego pacjenta w pomieszczeniu, w którym poddawany jest on stymulacji zmysłów za pomocą całej gamy bodźców.

Podczas homilii abp Józef Życiński, prowadząc bezpośredni dialog z dziećmi, przybliżył im postać błogosławionego, jego

zafascynowanie Panem Bogiem i służbą drugiemu człowiekowi.

Dzieci, przy akompaniamencie sióstr, śpiewały piosenki ku czci patrona przedszkola, zaś w dalszej części spotkania poszczególne grupy przedszkolaków zaprezentowały krótkie występy artystyczne, a tegoroczni absolwenci wraz z rodzicami przedstawili inscenizację teatralną o ojcu Gwidonie.

Dopełnieniem jubileuszowych uroczystości było wręczenie dzieciom paczek-niespodzianek przygotowanych przez siostry. Był też czas na przeglądanie kronik przedszkolnych i wystawy prac plastycznych ukazujących życie ojca Gwidona, a wykonanych przez dzieci i rodziców.

Józef Nowak

### Uczeń templariuszy

Bł. Gwidon urodził się ok. 1160–62 r. w Montpellier w pld. Francji, w księżym rodzie Guillemów. Jako dwunastolatek po śmierci rodziców wychowywał i kształcił się u templariuszy. Głęboko poruszony słowami Ewangelii wg św. Mateusza „Byłem głodny, a daliście Mi jeść...” (Mt 25, 35-36,40) ok. roku 1175 wybudował

na przedmieściach Montpellier szpital pod wezwaniem Ducha Świętego dla porzuconych dzieci, chorych i biednych.

Założył także zakony duchaków i duchaczek. Zmarł w Rzymie.



Figura bł. Gwidona z Montpellier

### Międzynarodowa konferencja naukowa

## Mądrze kształtować

BARTOŚZ RUMIŃSKI

Jakie treści powinny popularyzować media, jakie wyzwania stoją przed osobami modelującymi rzeczywistość, czy katolicki dziennikarz i redaktor-katolik to jedno? Między innymi na takie pytania starali się znaleźć odpowiedź uczestnicy konferencji „Media w wychowaniu chrześcijańskim”.

Celem cyklu dyskusji była analiza roli zarówno tradycyjnych, jak i nowych mediów w procesie wychowania człowieka. – Konferencja ma wymiar interdyscyplinarny, więc by dokładniej przyjrzeć się interesującym nas kwestiom, zaprosiliśmy do wspólnej debaty filozofów, socjologów i pedagogów – mówi Alina Rynio, dyrektor Instytutu Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

GOŚĆ pod patronatem „Gościa”

Na niebezpieczeństwa, jakie mogą nieść ze sobą media, wskazywał kard. Zenon Grocholewski.

– Dzisiaj dużym zagrożeniem jest rozpowszechniony przez media relatywizm moralny. Niszczymy fundament wychowania, dla którego podstawowym pytaniem jest: Według jakiego wzorca wychowywać? – podkreślał.

brum



Od lewej: ks. Zbigniew Formella, bp Adam Lepa, kard. Zenon Grocholewski



## Opinie o reformie służby zdrowia

# Komercjalizować szpitale?

– Szpitale zyskają, a pacjenci nie tracą – przewiduje jeden z lekarzy pracujących w prywatnym gabinecie w centrum miasta. **Lubelscy lekarze z nadzieją patrzą na pomysły rządu.**



DARIUSZ HRYCIUK

**Założeniem reformy jest poprawa jakości pracy służby zdrowia, przede wszystkim w interesie pacjentów**

Trwanie w obecnych strukturach grozi upadłością szpitali z powodu narastających zobowiązań publiczno-prawnych (ZUS, Urzędy Skarbowe, PFRON, itd.) – podkreśla Jacek Solorz, dyrektor szpitala im. Jana Bożego w Lublinie. – Przekształcenie szpitali w spółki prawa handlowego pozwoli na urynkowanie zdrowia i zbudowanie nowej świadomości społecznej – szacunku dla własnego zdrowia – dodaje.

## Lokalne placówki zdrowotne

Komercjalizacja będzie oznaczała przekazanie władzy nad szpitalami w ręce samorządów. Co one dalej z tym zrobią? Nie wiadomo. Są dwa warianty. Po pierwsze mogą kierować nimi sprawniej niż dotychczas, ponieważ lepiej niż urzędnicy z Warszawy znają lokalne potrzeby zdrowotne mieszkańców. Drugim wariantem jest sprzedaż szpitali prywatnym przedsiębiorcom. Ta właśnie kwestia budzi największe emocje. – Dla części szpitali komercjalizacja będzie pośrednim ogniwem do prywatyzacji, ale wcale nie należy się tego obawiać, bo w prywatnych szpitalach oraz przychodniach leczą się również pacjenci ubezpieczeni w NFZ, a im większa konkurencja, tym lepsza jakość usług – uspokaja Solorz. Już teraz na takich samych warunkach w dobrze wyposażonych prywatnych gabinetach leczą się zarówno

pacjenci ubezpieczeni w NFZ, jak i ci, którzy dopłacają.

## Co z najuboższymi?

Mniej zamożni nie pozostaną bez opieki. Zawsze będzie istniał konstytucyjny obowiązek państwa, gwarantujący opiekę medyczną wszystkim obywatelom. Po komercjalizacji będą istniały placówki państwowe, świadczące usługi w ramach ubezpieczenia podstawowego. – Dostępność do zabiegów ratujących życie i zdrowie na pewno się nie zmniejszy, a bardzo prawdopodobne, że się poprawi – tłumaczy chirurg z prywatnego gabinetu w centrum Lublina.

Sporo obaw rodzi się w związku z możliwością prowadzenia przez spółki handlowe innej działalności poza szpitalem. Ustawa zastrzega jednak, że nie może to być „działalność szkodliwa dla pacjenta”, np. w budynku szpitala nie może funkcjonować firma pogrzebowa. – Nie widzę w tym nic złego, jeśli obok działalności podstawowej, jaką jest świadczenie usług zdrowotnych, spółka świadczyłaby inne usługi komercyjne, np. gastronomia, pralnia, sprzątanie, specjalistyczne badania diagnostyczne, usługi parkingowe itp. Jest to wręcz wskazane, bo każde dodatkowe środki z pewnością wpłyną na poprawę jakości świadczonych usług podstawowych – mówi Jacek Solorz.

## Koperty tylko na listy

Lubelscy lekarze zgodnie podkreślają, że ustawa ma szanse przełamać mechanizmy

korupcyjne panujące w służbie zdrowia. Łapówki w zamian za przyspieszenie badań bądź miejsce w szpitalu będą bezzasadne. Za dodatkowe usługi medyczne będzie można zapłacić legalnie.

Parlament zakończył prace nad uchwaleniem pakietu sześciu ustaw zdrowotnych autorstwa PO. Zakładają one m.in. obligatoryjne przekształcenie zakładów opieki zdrowotnej w spółki kapitałowe i przekazanie całości ich kapitału samorządom. Akty prawne czekają na podpis prezydenta. Lech Kaczyński oświadczył, że nie zgodzi się na „komercjalizację, która prowadzi do prywatyzacji” w ochronie zdrowia. Najprawdopodobniej ustawy zawetuje.

**Dariusz Hryciuk**

■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

## SKOK CHMIELEWSKIEGO

### GDY POLICZYSZ

### - U NAS POŻYCZYSZ

- PRAKTYCZNE POŻYCZKI** przykłady:
  - kwota pożyczki 1000 zł, okres 36 mies., RRSO 19,20% → 19 zł miesięczna rata
  - kwota pożyczki 2000 zł, okres 36 mies., RRSO 19,20% → 38 zł miesięczna rata
- LOKATY do 9%**
- KREDYTY** mieszkaniowe do 25 lat
  - kwota pożyczki 1000 zł, okres 36 mies., RRSO 11,30% → 34 zł miesięczna rata
  - kwota pożyczki 2000 zł, okres 36 mies., RRSO 11,30% → 68 zł miesięczna rata
- ROR 7%**
  - kwota pożyczki 1000 zł, okres 12 mies., RRSO 19,20% → 87 zł miesięczna rata
  - kwota pożyczki 2000 zł, okres 12 mies., RRSO 19,20% → 174 zł miesięczna rata

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY:** Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, **JUŻ PONAD 130 ODDZIAŁÓW W POLSCE**  
 ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Narutowicza 27A, tel. 0-81 446 74 80, **FINANSOWA GOSPODA**-ul. 1 Maja 42, tel. 0-81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Ametystowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Roztocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.  
**Siedziba Kasy:** Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

# Zabłąkani wędrowcy

JAN DRZYMAŁA



**ZAGINIĘCIA.** W 2008 roku na Lubelszczyźnie **przepadły bez wieści 683 osoby.** Z tego 37 wciąż nie udało się odnaleźć.

tekst

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

bruminski@goscniedzielny.pl

**W** życiu każdej rodziny może zdarzyć się straszny dzień. Ktoś nie wróci z pracy, szkoły, sklepu. Mijają godziny, dni, a bliskiego ciągle nie ma...

## Mamo, wróć

Tak było w gminie Siemień, w powiecie parczewskim. 28 stycznia 2008 roku Zofia Szczygieł wyszła wieczorem z domu i do dzisiaj nie wraca. – Dzień

przed zaginięciem mama była na urodzinach wnuczki; cały czas smutna, cicha, bardzo przygnębiona, martwiła się o siostrzeńca, który miał wypadek – mówi Lucyna Truchowska, córka zaginionej. – Następnego dnia w poniedziałek wieczorem zadzwoniła siostra z informacją, że mamy nie ma. Obdzwoniliśmy sąsiadów, sołtysa, wszystkie miejsca, gdzie mogłaby się znajdować. Szukaliśmy po okolicy – opowiada. W ciągu dwóch godzin zjawiała się policja z psem tropiącym. Pies złapał trop i szedł do pewnego miejsca. Na poboczu były ślady kół. Syn pani Zofii wziął

samochód i przeszukał każdy przepust, każdą boczną drogę. Dojechał do rzeki. Tam znaleziono szalik mamy. Ale oprócz tego nie było absolutnie żadnych śladów. Szalik był rzucony jakby dla pozorów. Pies nie podjął tropu także w pobliżu mostu.

Spuszczano wodę z rzeki, najbliższa rodzina, a także kilkadziesiąt osób z pobliskich wsi przeszukiwało teren. W kwietniu ściągnięto psa wyszkolonego do odnajdywania zwłok. Wciąż nic.

– Mamo, jeśli to czytasz, prosimy, wracaj! Zawsze byłaś dla nas oparciem. Zawsze wszystkim pomagałaś, służyłaś radą. Brakuje nam tego. Brakuje nam ciebie – apeluje Lucyna Truchowska.

## Dlaczego?

W 2007 roku z różnych przyczyn w Polsce przepadło bez wieści ponad 15 tysięcy osób. – Uprowadzenie, pedofilia czy

**W każdym mieście są takie miejsca, w których można zniknąć. Jednak, wbrew pozorom, głównymi przyczynami zaginięć nie są przestępstwa**

morderstwa stanowią stosunkowo nieliczne przyczyny zaginięć – zaznacza Aleksandra Kiełczewska z Zespołu Poszukiwań i Identyfikacji fundacji ITAKA, która pomaga w odnajdywaniu zaginionych. – Z naszych danych wynika również, że zaginięcia niezwykle rzadko związane są z przystąpieniem do sekty – twierdzi.

Powody zaginięć zależą od wieku. Najmłodsze dzieci giną z braku należytej opieki. W przypadku młodzieży sprawa jest bardziej skomplikowana. Na Lubelszczyźnie najczęściej prowadzone są poszukiwania nieletnich (13-17 lat). – Wynika to ze specyfiki tego wieku – mówi sierż. Anna Starzak



# wcy



## Fundacja ITAKA

Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych powstało 22 marca 1999 z inicjatywy dziennikarza Wojciecha Tochmana. Zajmuje się poszukiwaniem zaginionych i pomocą ich rodzinom. Prowadzi programy: „Nie uciekaj”, „Lecz depresję”, „Bezpieczna praca”, „Missing Persons International Division”. W ciągu dziewięciu lat istnienia w bazie fundacji odnotowano blisko siedem tysięcy zaginięć (obecnie ponad tysiąc w ciągu roku, ta liczba stale nieznacznie wzrasta). ITAKA wyjaśniła lub bezpośrednio przyczyniła się do wyjaśnienia trzech tysięcy zaginięć. Fundacja jest jedyną w Polsce organizacją zajmującą się zaginionymi. Wszelką pomoc świadczy bezpłatnie. Utrzymuje się z datków.

z Zespołu Prasowego KWP w Lublinie. – Młodzi ludzie buntują się. Zmienia się ich światopogląd. Wchodzą w nowe towarzystwo. Pojawiają się używki. Z tego tytułu popadają w konflikty z otoczeniem. Nie widząc innego racjonalnego sposobu poradzenia sobie z problemami, uciekają z domów. Większość zaginionych nastolatków po bolesnym zetknięciu się z rzeczywistością postanawia jednak wrócić do domu – podkreśla A. Starzak. Często nastolatków przerastają też ich problemy. Kłopoty w szkole, zawody miłosne czy brak akceptacji środowiska to tylko niektóre z nich.

Dorośli – najliczniejsza grupa wśród zaginionych – najczęściej nie radzą sobie w pracy, w życiu rodzinnym, mają problemy finansowe. Od kilku lat, w związku z otwarciem zachodnich rynków pracy, notuje się więcej zaginięć za granicą.

Ostatnią grupą wiekową bardzo narażoną na zaginięcia są osoby w podeszłym wieku (20 proc. wszystkich zaginionych). Seniorzy giną najczęściej z powodu chorób wieku starczego.

## By pozostać w bezpiecznej przystani

Większość przyczyn da się wyeliminować, a skutki niektórych zneutralizować. Dla dorosłych nieocenioną pomocą jest zazwyczaj wsparcie bliskiego człowieka. Przy trudniejszych problemach (narkomania, alkoholizm) konieczna jest pomoc

specjalisty. Psycholog postara się, by kondycja psychiczna wróciła do normy, a terapeuta pomoże wyjść z uzależnienia.

– Seniorami, którzy mają poważne problemy z pamięcią i orientacją, należy się opiekować w sposób szczególny. Warto na wewnętrznej stronie ubrania wszywać im metki z imieniem, nazwiskiem i adresem oraz numerem telefonu, pod który należy dzwonić, jeśli dana osoba nie będzie wiedziała, jak trafić do domu. Trzeba dopilnować, aby bliski regularnie przyjmował leki, zawsze

miał ze sobą telefon komórkowy. Warto znać jego ubrania, by na wszelki wypadek móc opisać ubiór w dniu zaginięcia. Jeśli starszy człowiek mieszka sam, należy minimum raz dziennie nawiązać z nim kontakt oraz poprosić sąsiadów, aby mieli na uwadze, czy nie dzieje się nic złego – wylicza Aleksandra Kielczewska.

Dla młodzieży specjaliści z ITAKI opracowali specjalny program, którego celem jest przeciwdziałanie zaginięciom w tej grupie wiekowej. W szkołach organizują warsztaty i rozmawiają na nich z uczniami, nauczycielami i rodzicami o ucieczkach. – Staramy się pokazać młodym ludziom, że ucieczka nie jest rozwiązaniem i czym może ona grozić. Na prowadzonej przez ITAKĘ stronie [www.nieuciekaj.pl](http://www.nieuciekaj.pl) działa forum, na którym młodzi ludzie mówią o swoich problemach oraz piszą o nich do ITAKI. Najlepszym przeciwdziałaniem ucieczkom młodych ludzi jest rozmowa z nimi, danie oparcia i zrozumienia. Za to odpowiedzialni są dorośli – dodaje A. Kielczewska. ■

HENRYK PRZONDZIOŃCO

Nawet po wielu miesiącach poszukiwań pozostaje cię szansy, że zaginiony odnajdzie się cały i zdrowy



## Bez śladu



**MARCIN PACEK,**  
16 LAT  
Data zaginięcia:  
17 września 2008 r.  
Ostatnie miejsce  
pobytu: Puławy



**DARIUSZ MICHAŁ  
LATAWIEC,**  
42 LATA  
Data zaginięcia:  
20 lipca 1994 r.  
(miał wtedy 28 lat)

Ostatnie miejsce pobytu:  
Siedliszcze-Kolonia  
(Siedliszcze)



**DOROTA MAZUR,**  
32 LATA  
Data zaginięcia:  
9 marca 2007 r.  
(miała wtedy  
31 lat)

Ostatnie miejsce pobytu:  
Cyców



**MAREK FLISIAK,**  
35 LAT  
Data zaginięcia:  
6 września 2008 r.  
Ostatnie miejsce  
pobytu: Trzciniec



**MATEUSZ  
ŻUKOWSKI,**  
12 LAT  
Data zaginięcia:  
26 maja 2007 r.  
(miał wtedy 11 lat)

Ostatnie miejsce pobytu:  
Ujazdów



**ZOFIA SZCZYGIEŁ,**  
62 LATA  
Data zaginięcia:  
28 stycznia 2008 r.  
Ostatnie  
miejsce pobytu:

Władystawów (Siemień)



**KAMIL MARCIN  
KRÓLIKOWSKI,**  
18 LAT  
Data zaginięcia:  
15 listopada 2008  
Ostatnie miejsce

pobytu: Puławy

Z Bronowic do stolicy Bawarii

# Świetlica na wyjeździe

**Dzieci z jednej z najuboższych dzielnic Lublina odwiedziły Niemcy.** Podopieczni Świetlicy Opiekuńczo-Wychowawczej przy parafii św. Michała Archanioła gościły w Polskiej Misji Katolickiej w Monachium.

Najmłodszy wraz z wychowawcami zwiedzili miasto, stadion FC Bayern oraz, co było gratką dla miłośników motoryzacji, salon Ferrari. Następnego dnia w niedzielę ks. Adam Jaszcz głosił słowo Boże do Polaków mieszkających w Monachium. Po nabożeństwie odbył się koncert dla gości z Lublina. Otworzył go



Trafili też do salonu Ferrari

proboszcz misji o. dr Stanisław Pławecki CsRS. Zaprezentowali się m.in. muzycy opery monachijskiej, a także zespoły wokalne, taneczne i sportowe. Zagrał również zespół „Pantarej”. Dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na działalność świetlicy. Lubelskie dzieci, w ramach wdzięczności, ofiarowały gospodarzom zrobione własnoręcznie aniołki z masy solnej. Opiekunowie świetlicy w czasie prezentacji multimedialnej przybliżyli gościom koncertu sytuację duszpasterską w jednej z uboższych dzielnic miasta, jak również problemy mieszkających tu rodzin. Do bronowickiej świetlicy uczęszcza około 30 dzieci. Obok zabawy, zajęć sportowych, dydaktycznych, odrabiania lekcji z wolontariuszami, realizowane są także programy profilaktyczne.

Opiekunami wyjazdu byli ks. Adam Jaszcz i ks. Tomasz Nadbereżny oraz kierowniczka świetlicy s. Alicja Mrozik SDVI.

pk



Dzieci ze świetlicy na Bronowicach wspólnie z opiekunami zwiedzały Monachium

## Pielgrzymka sióstr archidiecezji lubelskiej

### Święta Anna wzorem

W uroczystość Chrystusa Króla siostry z różnych zgromadzeń zakonnych wzięły udział w pielgrzymce do lubartowskiej bazyliki. To już tradycja. Pierwsza pielgrzymka odbyła się 5 lat temu.

Spotkanie rozpoczęło się modlitwą i złożeniem kwiatów na grobie ks. Andrzeja Tokarzewskiego, pierwszego kustosa sanktuarium. Następnie siostry uczestniczyły we Mszy św., koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. Józefa Szczypy. W czasie nabożeństwa został odczytany dekret abp.

Józefa Życińskiego o nominacji ks. Andrzeja Krasowskiego na referenta Wydziału ds. Życia Konsekwowanego. Po Eucharystii siostry obejrzały panoramę ukazującą chrześcijaństwo w Polsce i historię miasta Lubartów.

Po raz pierwszy siostry pielgrzymowały z okazji koronacji obrazu św. Anny, tj. 26 lipca 2003 roku. Od tego czasu co roku przybywają do sanktuarium. Dla sióstr św. Anna jest wzorem żarliwej, wytrwałej modlitwy i głębokiego, bezwarunkowego zawierzenia Bogu.

s. Zofia Molęda SM

Okiem wikarego



felieton

KS. ADAM JASZCZ

wikariusz parafii  
św. Michała Archanioła w Lublinie

## Magister od frytek

Jest taki okrutny dowcip: Co mówi student filozofii do absolwenta filozofii? Dwa hamburgery poproszę. Problem braku pracy i perspektyw na przyszłość nie dotyczy tylko absolwentów tego szlachetnego kierunku. Pewnie akcja tej scenki dzieje się w Lublinie. Student może zaszaleć aż przy dwóch hamburgerach! Pół żartem, pół serio, uruchomienie miejskiego programu stypendialnego dla studentów i doktorantów jest godnym pochwalenia kroczkiem w kierunku pielęgnowania akademickości Lublina. Z radością przyjąłem inicjatywę dwóch radnych, chcących zatrzymać młodych naukowców w naszym mieście. Co dzisiaj miasto może zapewnić świeżo upieczonemu pracownikowi naukowemu? Oferta wydaje się dosyć skromna. Może chociaż namiot mieszkalny i pierwszą ratę na nowego laptopa? W Rzeszowie młody pracownik naukowy dostaje od miasta mieszkanie. Idealna byłaby sytuacja, gdyby miasto wspierało najzdolniejszych absolwentów danych kierunków w znalezieniu pracy adekwatnej do wykształcenia lub chociaż fundowało im jakieś stypendia. Co prawda McDonald's proponuje atrakcyjne zarobki i szybkie pięcie się po szczeblach kariery, jednak sypanie chrupiących frytek do kartonowego składaka niekoniecznie musi być wyzwaniem dla filozofa. Może nie trzeba politologa do zwijania w rulonik uśmiechniętej buzi jakiegoś polityka w osiedlowym kiosku Ruchu. Studenci zostawiają w Lublinie ok. 800 mln zł rocznie. Uruchomienie programu stypendialnego dla naukowców, z uwzględnieniem ich merytorycznych propozycji na polu badań naukowych, nie jest żadną łaską. To grzecznościowe i oczywiste postawienie kawy wraz z okolicznościową bezą gościowi, który przynosi solenizantowi prezent na imieniny, wcale nie z najniższej półki. Radnym Marcinowi Nowakowi i Michałowi Widomskiemu życzę powodzenia w forsowaniu projektu!